

GAZETA LWP

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Choraszyńska 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 238.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Zjazd w Chequeurs.

Lwów, 26. czerwca.

U progu do t. zw. martwego sezonu Psiej Gwiazdy zaszedł wypadek, głośnem echem podjęty przez opinię europejską. Wypadkiem tym jest zjazd premierów Anglii i Francji w Chequeurs.

Konferencję, poprzedzoną m. in. długimi rozmowami Mac Donalda z ambasadorem niemieckim w Londynie i Herriota — w Paryżu, osłania mgła tajemnicy. Tajemniczość ta jednym uderza niemiłe, innych cieszy jako znak zerwania z „obładą dyplomacji jawnej”. Niemniej jest pewnem, że z pałacu i ogrodu w Chequeurs przeniknęło to wszystko na zewnątrz, co powinno było przynajmniej. A mianowicie: zupełna zgodność obu premierów w zakresie polityki niemieckiej i potrzeby wzajemnego zbliżenia, projekt wzięcia osobistego udziału w najbliższem zgromadzeniu Ligi Narodów i wreszcie zamiar zwołania w połowie lipca alianckiej konferencji w Londynie.

To suche wyszczególnienie nie usprawiedliwia jeszcze tego poruszenia, jakie na wiadomość o zjeździe ogarnęło Europę. Wszak kwestia niemieckich reparacji była już niejednokrotnie omawiana między Anglią i Francją, niejednokrotnie uzgodniona i osadzona potem na pierwszej napotkanej przeszkodzie. Jakaż jest różnica na korzyść dzisiaj?

Nieda się zaprzeczyć, że Europa, zmęczona chronicznem przeciąganiem się niemieckiego kryzysu, z ulgą i optymizmem przyjmuje wszystko, co dowodzi, że w stagnacji rozpoczął się jakiś ruch, że ktoś z nowymi siłami rzucił się w wir walki o zmianę na lepsze. Nawet w Niemczech zauważyć się daje pewne wyczerpanie i tęsknota za formułą, która by „z uwzględnieniem honoru i interesów państwa” pozwoliła rozzerwać zaczarowane kolo.

Czy formuła taka znajdzie Mac Donald-Herriot? Zapewne — łatwiej im to przyjdzie, niż spółce Mac Donald-Poincaré, jakkolwiek z dotychczasowych oświadczeń Herriota wynika, że żądania Francji nie uległy zmianie, ani zasadnicze stanowisko w sprawie niemieckiej nie przechyliło się wcale ku kompromisom lub rezygnacjom. Zmieniły się tylko styl i forma dyskusji. I to wystarczyło, aby seria nieporozumień i ostrożnych półśłów ustąpiła miejsca serdecznemu wyrażeniu i rozmachowi, pełnemu wiary w powodzenie.

Projekty obu mężów stanu, rozpoczynając od rozwikłania niemieckiego dylematu, idą ku wielkiej idei

O przyjęcie Rosji do Ligi Narodów.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”)

Pogranicze sow., 26. czerwca. Z Moskwy donoszą: Na czoło zagadnień międzynarodowych, zajmujących w chwili obecnej rządowe kolo sowieckie, wybiega się sprawa przyjęcia Rosji do Ligi Narodów. Według informacji moskiewskich sfer politycznych, sprawa ta stała się w ostatnich dniach bardzo aktualna, a jej pomyslnie rozstrzygnięcie ma rzekomo już być zapewnione. Jak wiadomo, już z początkiem swoich rządów Mac Donald zaproponował przyjęcie Rosji (oraz Niemiec) do Ligi Narodów, lecz wtenczas projekt ten napotkał na stanowczy opór ze strony Poincaré, który bronił stanowiska, że przyjęcie Rosji do Ligi Narodów możliwe jest dopiero po umorowaniu przez rząd sowiecki jego stosunków polityczno-gospodarczych z innymi państwami.

pacyfikacji Europy. Dopomóż nam do tego wzmocnienie autorytetu i egzekutywy Ligi Narodów i szeroko rozciągnięta sieć wzajemnej assekuracji mocarstw.

Dwa są miasta, które z ogromną uwagą przysłuchują się tym zamiarom: Warszawa, gdzie największą troską jest ubezpieczenie pokoju, i Moskwa, gdzie równa troskę wywołuje myśl, że równowaga europejska, pokój i odbudowa gospodarki Europy mogłyby być dekonane. Wierzymy, że nie Moskwa zatriumfuje na gruzach pogrzebanych nadziei.

Z PRAC SENATU.

Warszawa, 25. czerwca. (Tel. G. L.) Na dzisiejszem posiedzeniu senatu, po krótkim referacie sen. Szarskiego (Ch. N.) przyjęto bez zmiany projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej dotychczasowej ustawy o opłatach stempowych. W noweli do dekretu o organizacji Urzędów ochrony lasów, senacka komisja administracyjna i samorządowa wprowadziła cały szereg zmian i przyjęła nadto rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia ustawy o ochronie lasów i organizacji urzędów leśnych, obowiązującej na całym terytorjum Rzplitej.

Dalej przyjęto wniosek komisji gospodarstwa społecznego, zreferowany przez sen. Kędziora (PSL) w sprawie zapowiedzenia Sejnowi zmian w noweli do ustawy o budowie kanałów i o regulacji rzek żeglugowych i spławnych. Następnie zdawał sen. Kędzior

mi. Obecnie zaś — wedle sowieckich wiadomości — rząd Herriota miał się przyłączyć do punktu widzenia Mac Donalda i sprawa ta zstąpiła w ten sposób ostatecznie rozstrzygnięta na rzecz Rosji. Utrzymują, iż przedstawiciele sowiektów zostaną zaproszeni do udziału w międzynarodowej konferencji sojuszniczej, która ma się odbyć w najbliższej przyszłości w Londynie. Udział ten będzie „wstępna próba” solidności i możliwości „politycznego współzycia” państw zachodnich z sowietami. Dodać jeszcze należy, że w drodze prywatnej dano Rosji do zrozumienia, iż zaproszenie udzieli się pod warunkiem nieporuszania przez Rosję sprawy rewizji traktatów międzynarodowych, na których opiera się działalność Ligi Narodów.

sprawę o wniosku sen. Kanłowskiego w sprawie przyjęcia z pomocą ludności, dotkniętej klęskami powodzi. Komisja postanowiła wniosek ten, wzywający rząd do przyjęcia z pomocą ludności, przekazać rządowi do rozpatrzenia i w miarę możliwości do uwzględnienia. Po krótkim przemówieniu wnioskodawcy, Senat przyjął ten wniosek.

Na tem zakończono obrady i wyznaczono następne posiedzenie na 9. lipca b. r.

ZMIANA TARYFY KOLEJOWEJ NA MAŁOPOLSKICH KOLEJACH LOKALNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26. czerwca. Zabiegi interesentów w sprawie zniesienia wprowadzonej z dniem 1 maja b. r. podwyżki taryfy osobowej i bagażowej na Małopolskich kolejach lokalnych, odniosły częściowo sukces. Na podstawie rozporządzenia Min. kolei żelaznych znizła się wprowadzona na Małopolskich kolejach lokalnych podwyżkę taryfową dla przewozu osób i bagażu z 50% na 25% z wyjątkiem kolei lokalnych Czarnobówka-Zakopane, Nowy Targ-Suchahora, Kraków-Kocmyrzów, Muszyna-Krynica i Drohobycz-Truskawiec, na których obowiązują nadal 50% podwyżka taryfy. Zarządzenie to wchodzi w życie już z dniem 1 lipca b. r.

NIEMOPRAWNI.

Kowno, 26. czerwca. (Tel. G. L.) Nowy premier litewski Tumenas w exposé swem w sejmie kowieńskim nie poruszył wcale sprawy mniejszości narodowych na Litwie. Wywołało to wielkie rozgoryczenie w obozie mniejszości, szczególnie wśród żydów, którym obiecywano wiele. O stosunkach z Polską wyraził się w następujący sposób: „Droga nasza skierowana będzie ku naturalnej stolicy naszego państwa Wilnu i na prześladowanych tam braci naszych Litwinów. Dołożymy wszelkich starań, aby położyć kres okupacji i prześladowaniom narodowym”.

Mikołaj Jorga.

FENOMENALNA PRODUKCJA NAUKOWA PROFESORA. — ZNAWCA GŁĘBOKI NASZYCH DZIEJÓW. — ZNAKOMITY MOWCA. — NIEUSTRASZONY BOJOWNIK W IMIĘ PRAWDY, SZLACHETNOŚCI I UCZCIWOŚCI. — WALKA Z KLIKA KOMPILATORÓW. — PRZYJACIEL POLSKI.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”)

Wiedź w czerwcu.

Nazwisko dostojnego gościa, którego w tych dniach w murach Wszechnicy gościł, głośne jest od dawna w całym świecie kulturalnym. Jego fenomenalna produkcja naukowa obejmuje dziś już wielką bibliotekę dzieł o stu kilkudziesięciu tytułach, a przedmioty które traktuje zajmują cały świat naukowy: jego prace dotyczące wojen krzyżowych, dzieło o historii tuńskiej znać musi każdy uczony świata. Ogromną ilość dzieł poświęcił oczywiście przede wszystkim dziejom kraju swego, przeszłości Mołdawii i Wołoszczyzny — a wśród nich kilkanaście dotyczy średnio i historii naszej — jak

np. Kilia i Białogród. Stosunki handlowe Lwowa z Mołdawią, pretendenci do tronu mołdawskiego w XVI w. i duża część olbrzymich publikacji źródłowych. Jako mowca i profesor cieszy się ogromnem powodzeniem, którego dowodem wielkie zainteresowanie, jakie budziły jego wykłady wygłoszone w Soborze.

Ale kłoby w tem tylko chciał dopatrywać znaczenie Jorgi i widzieć w nim jedynie znakomitego pracownika naukowego i wielkiego profesora, niemałą krzywdę by mu wyrządził i nie zrozumiałby czem on jest właściwie. Jorga obdarzony genialną zdolnością i niesłychaną wprost pracowitością jest je-

dnym z tych duchów niespokojny, które niepotrafią się zamknąć w ścianach swej pracowni naukowej, ale prą nieustannie naprzód — którym danem jest popychać świat naprzód. Jest to nieustraszony bojownik, nieustraszony, całe życie, wszędzie i we wszystkim walczący w imię szczytnych haseł prawdy, szlachetności i uczciwości.

Walka jest treścią jego życia. Młody wychowanek szkół zachodnich, przyrzawszy się światu, jego hasłom i porządkom, powróciwszy do ojczyzny nie spoczął na laurach, syt sławy i opinii znakomitego autora i profesora. Duszne stosunki, panujące w ojczyźnie porywają go do czynu i od pierwszych chwil wypowiada walkę temu, co za złe i szkodliwe dla ojczyzny uważa.

Najpierw w dziedzinie naukową wnosi jasne światło ostrego i sprawiedliwego krytycyzmu: wskazuje, że to co robiła dotąd w nauce klika starych, było rzeczą metody i budziło tylko politowanie zagranicy. Wypowiada więc zaciętą walkę przeciw wszechwładni w Akademii i Uniwersytetach królującej klacie starych kompilatorów — obok niego staje szereg młodych talentów — dziś już przeważnie nieżyjących — jak Bogdan, Onclul Bianu, a znają oni zrozumienie i poparcie wielkiego umysłu Sturczy.

Walka była trudna, ściągęła na Jorgę nielaskę i bojkot ze strony zwalczanych, przejawiające się w długoletnim niedopuszczeniu do Akademii tak głośnego już uczonego, w odrzuceniu zgłoszonej na konkurs znakomitej dwutomowej Historii literatury rumuńskiej. Ale idea zwyciężyła i dziś stosunki uległy z pełnej zmiany na lepsze. Nie dość na tem, nie ogranicza się Jorga do dziedziny naukowej, ale wypływa na szerszą arenę, wypowiada bezwzględna walkę korupcji, nepotyzmowi, stając na czele małej grupki zwolenników; zakłada pismo codzienne „Neamul Romanesc” i znajduje czas, obok swych prac zawodowych na wypełnianie jego szpalt płomiennymi artykułami.

Zdawało się, że pionier szlachetnych idei znalazł się zupełnie osamotniony — a jednak, zwolna

Dymisja p. Hübnera nieprzyjęta.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 26. czerwca. (X) Prezes Rady ministrów wystosował do p. Zygmunta Hübnera następujące pismo:

Mam zaszczyt zawiadomić, że po zasięgnięciu informacji o charakterze głosowania w Sejmie oraz

po porozumieniu się z panem Prezydentem Rzpltej. nie uznaje za możliwe przedstawić Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosk o zwolnienie ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych

dokoła sztandaru jego grupuje się coraz więcej ludzi ideowych; wpływ Jorgi wzrasta nieustannie, wchodzi on do parlamentu jako przedstawiciel stronnictwa na odwołanie liberalnego, a dowodem wzmacniania się jego znaczenia jest to, że czas jakiś był prezydentem Izby posłów, a obecnie wymieniają go jako kandydata na stanowisko prezydenta miast istrów na wypadek zmiany gabinetu.

Idea Jorgi zwyciężyła i dziś, gdy ziszczyły się marzenia narodowe osiągnięcia Romanii mare — narodowi temu otwierają się widoki świetnej przyszłości.

Dla Polski żywił Jorga za wszelkie uczucia najwyższej życzliwości i tu wśród tych, którzy mieli sposobność wejść z nim w bliższe stosunki, znajduje on uczucia szczerzej sympatji. Gdy zaś obecnie oba te kraje, w dalszej przeszłości tak sobie bliskie, znowu złączone są węzłami prawdziwej przyjaźni, przybycie Jorgi do nas i pobyt dłuższy w centrach naszego życia duchowego będzie niewątpliwie bodźcem do zadziernięcia żywych stosunków wzajemnych.

Dr. Eugeniusz Barwiński.

KONFERENCJA MIEDZYSOJUSZNICZA W LONDYNIE.

Londyn, 25. czerwca. (Tel. G. L.) Według doniesień Reutera, przygotowane już zaproszenia na konferencję miedzojuszniczą, która się ma odbyć 16. lipca. Stany Zjednoczone do wysłania przedstawieli oficjalnego lub półoficjalnego. Japonia weźmie udział w tej konferencji. Spodziewane jest przybycie Mussoliniego.

LITWA NIE WIERZY JUŻ W SYMPATJE ANGLII.

Kłajpeda, 25. czerwca. (Tel. G. L.) Organ litewski w Kłajpedzie „Memel Ztg.” podaje głosy parlamentu angielskiego w kwestii litewskiej i konstatuje, że przedstawiciele rządu angielskiego nie zawsze do-

brze odzywiają się o Litwie. Ostatnio stawiał Mac Donald Litwie ubliżające warunki ratyfikowania konwencji kłajpedzkiej, uzależniając od tego nadanie praw dyplomatycznych przedstawicielowi Litwy w Londynie. Ponsomby interpelowany w sprawie konfliktu polsko-litewskiego i wywołanych przez Litwę na granicy polskiej rozruchów oświadczył, że jest o tem dokładnie poinformowany i uważa, że trudno jest proponować Lidze Narodów pośrednictwo w tej sprawie. Szczególnie to oświadczenie spotkało się z wielkim niezadowoleniem Litwy, która wierzy się z możliwością, że wniesiona na następne posiedzenie plenarne Ligi Narodów sprawa wileńska może zostać skreślona, co przysparza się naturalnie staraniom Polski.

Rząd niem. ogłasza treść noty sprzymierzeńców.

CZEGO DOMAGAJA SIĘ OD NIEMIEC ALIANSI? — STANOWISKO RZĄDU NIEM. — RZĄD NIEMIECKI GODZI SIĘ NA REWIZJĘ FABRYK BRONI. ALE PROSI NIE KONTROLOWAĆ KOSZAR. — GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 25. czerwca. (Tel. G. L.) Rząd Rzeszy ogłosił tekst noty zbiorowej, przesłanej mu przez Herriota i Mac Donalda. Nota oświadcza, że ostatnio otrzymane szczegóły o wzmocnieniu się ruchu nacjonalistycznego i działalności stowarzyszeń militarnych w Niemczech, są bardzo niepokojące. Działalność tych organizacji ma objawy gotowania się wojskowego Niemiec do konfliktu zbrojnego w Europie. Taki stan rzeczy musiałby pociągnąć za sobą nieodwołalną reakcję ze strony obu rządów. W interesie Niemiec, jak i całej Europy leży usunięcie podejrzenia o potajemnych przygotowaniach wojskowych Rzeszy. Alianci ostrzegają rząd niemiecki, że jakiegokolwiek ponowne uchylania się od wypełnienia zobowiązań musiałoby spowodować poważne niebezpieczeństwo. Alianci proszą przeto rząd niemiecki o uwzględnienie słusznych żądań wojskowej komisji kontroli. Jeżeli więc Niemcy pragną zapewnić aliantów o swym szczerym stosunku do powyższej sprawy, powinny okazać dobrą wolę wobec komisji kontroli.

Anglia i Francja nie żywią bynajmniej chęci stworzenia dla rządu niemieckiego trudnej sytuacji ani też kontynuowania kontroli wojskowej dłużej niż się tego okaże potrzeba. Kontrola ulegnie likwidacji równocześnie z wykonaniem postulatów aliantów, a aparat kontroli przejdzie w ręce Rady Ligi Narodów.

Według wiadomości, nadeszłych do Paryża z Londynu, rząd niemiecki miał postanowić przyjąć warunki wymienione w nocie. Rząd niemiecki ma przed dniem 30. czerwca zawiadomić oficjalnie konferencję ambasadorów o przyjęciu.

Półrządowo słychać, że rokowania pomiędzy rządem Rzeszy a Ententą przyjmują obrót pomyślny. Rząd niem. zaakceptuje kontrolę wojskową żądając jednak zaniesienia pewnych czynności kontroli. Rząd niem. mianowicie zgodzi się na rewizję fabryk broni, pragnąłby uniknąć jednak rewizji koszar.

Cała prasa niem. podkreśla, iż ton wczorajszej noty o kontroli wojskowej jest bardziej życzliwy, aniżeli za czasów Poincaré'go. Organ

JAN PARANDOWSKI.

Poezja śmierci.

I.

Lwów, 26. czerwca.

Aż się wzdrzgnąłem pisać ten posępny tytuł. Okrutnie nie lubię myśleć o śmierci, zwłaszcza tak, jak nas myśleć o niej nauczono. W imię zasad, że życie doczesne winno być jedynie należytem przygotowaniem do dobrego zgonu, który jest z kolei wejściem do nowego, prawdziwego żywota. Myśli podobne są mi obecnie niemal wrogie. O samej śmierci mam wyobrażenie nader niejasne, a jeśli kiedykolwiek przyjdzie mi ochota odtworzyć sobie obraz tej nieznanym pani, w duszy mej nie zarysuje się z pewnością ponury kościotrup, ale któryś z owych aniołów skrzydlatych starożytności, jakiś łagodny brat snu, Tanatos o oczach ciemnych, wywołujący ducha z ciała potęgą otchłannego spojżenia. Będzie to obraz z owych czasów, kiedy małe dzieci porwalał różanopalcą Eos, bogini jutrzeńki, a śmierć nie była nulli tristicinago. Nie odgradzano wówczas

zmarłych murem odległego cmentarza, lecz grobowce ich, stojąc przy ludnych ulicach, były miejscem wypoczynku dla zmęczonych łazgów i gawędziarzy.

Jeśli zaś nie lubię myśleć o śmierci, tembardziej nie potrafię o niej pisać. Skoro to jednak dziś czynię, zmusza mnie do tego pewien zbirek wierszy, który dziś właśnie czytałem.

„De profundis” — poezje Józefa Mirskiego. Dobre wiersze. Dlaczego — powiedzieć nie umiem. Nigdy nie czytałem nieczytanych wierszy z ołówkiem w ręku, nie badałem doskonałości rymów, nie starałem się odnaleźć jakiegoś niezłomnego principu, wedle którego sędzić należy dobroć wiersza. Nie sądziłem. Odczuwałem tylko. Zdawało mi się zawsze, że jedną z tych rzeczy, co do których nigdy ludzie nie zdobyli pewności, jest pytanie: jaki wiersz jest dobry i dlaczego. To rzecz uczucia. Kiedyś poeta Lechoń dał słowo honoru krytykowi Ostapowi Ortwinowi, że wiersze p. Pawlikowskiej są prześliczne. I, dobrze uczynił. Należy zawsze wierzyć słowu uczynnego poety.

Mój poeta jest również uczciwy. Bardzo uczciwy, bardzo skromny i bardzo prosty. W chwili, gdy patrze na jego książkę, widzę go przed sobą: jego rozumne oczy, patrzące łagodnie z poza binokli, bujna grzywa nieco zwichrzonych ciemnych włosów — jest w nim bowiem coś jeszcze z tych dawnych poetów, którzy mieli fryzurę en coup de vent — widzę jego uśmiech dziwnie spokojny; słowem: prorok, jak go nazywają przyjaciele. Chodzi sobie cicho po świecie, ogląda wszystko ciekawie, trochę się dziwnie nadmiernemu zgiełkowi i prawie się cieszy, że mu

„nigdzie nie jest śpieszno, ani smutno, ni ucieszno.”

A teraz, że to już noc i „spóźniona pora”, więc siedzi zapewne przy biurku, na którym leży trupa czaszka — niepięta dla niego ozdoba stołu — i z pośród rozłożonych książek wytyka od czasu do czasu głowę, aby spojrzeć to na Don Kichota, to na Buddę, to znów — ale to już chyba ukradkiem — na odslonięte wdzięki trzech Gracyj Canovy, dziwnym trafem tu zabłąkanych boginek, o których sam po-

wiada, że są „jako trzy kwiaty rozkwitłe w Edenie”. (Nigdy się na to nie zgodzę. Leżąc pod kłatwą grzechu ziemia Edenu nie mogła wydać takich kwiatów. Poeta myli się zapewne. Chciał może powiedzieć, że wyrosły one w ogrodzie hesperydskim, na zachodnich rubieżach ziemi, w owym złotym ogrodzie, który w dzień zaślubin podarowała Herze Gaja, dobrotliwa matka wszystkiego co żyje.)

Co jest jednak smutniejsze, to że Mirski za mało obcuje z owymi trzema siostrami, a reszta towarzysza: czaszka — smutny pogromca wiatraków — mędrzec z Kapilawastu — kierują umysł jego ku rzeczom posępnym. Zwłaszcza ta poźółka, brzydka czaszka — nieomal osobista moja nieprzyjaciółka. Jej to złowrogi podszepcy słychać w „Psalmidum śmierci” i w „De profundis”, ona to piszczałkami zagradza przed nim jasną, białą drogę, na której drzewa świegotem ptaków rozśpiewane dają chwałę życiu — jej to nieme współpracownictwo wyczuwa się w każdej niemal strofie, mającej posmak gorzkiej lzy.

wszechniemiecki „Deutsche Ztg.” uważa, iż nota rożnysłnie obsypuje pochlebstwami pacyfistów niem. trzymając się metody postępowania Napoleona, który, jak pisze dziennik starał się osiągnąć zwycięstwo za pomocą poróżnienia jednych Niemców z drugimi. „Vorwärts” pisze, iż należy przyznać, że trudności, na jakie napotykały rządy Ententy u siebie zostały wywołane głównie przez Niemcy. Inspekcja militarna nie należy do przyjemności. Dziennik nie wątpi, że wojsko spełni nałożony na nie przez rząd obowiązek, czego wymaga nie tylko dyscyplina wojskowa, ale i patriotyzm.

OBRADY POLSKIEJ UNII MIEDZYPARLAMENTARNEJ.

Warszawa, 25. czerwca. (Tel. G. L.) Dziś odbyło się w gmachu Senatu posiedzenie polskiej grupy unii miedzyparlamentarnej pod przewodnictwem p. Kosmowskiej. Sen. dr. Burzek przedstawił projekt odpowiedzi polskiej grupy unii miedzyparlamentarnej w sprawie rozbrojenia, a zwłaszcza w sprawie projektu traktatu wzajemnej pomocy, przesłanego na mocy uchwały IV. zebrania plenarnego Ligi Narodów rządowi poszczególnych państw. Dyskusję nad projektem odroczone do następnego posiedzenia, aby dać możliwość poszczególnym klubom parlamentarnym zajęcia stanowiska wobec projektu.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa 25 czerwca. (Tel. G. L.) Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalność poselskiej wydała opinię w sprawie udziału członków nadzwyczajnych komisji sejmowych w obronie sądowej. Komisja orzekła na wniosek dra Schreibera, że posłowie mogą być także obrońcami sądowymi. Sprawa ta wynikła, jak wiadomo, w związku z udziałem p. Liebermana w procesie krakowskim. Ponadto odmówiono wydania sądom pp. Siecińskiego, Diducha i Okonia.

Komisja skarbową po przyjęciu w drugim i trzecim czytaniu ustawy o rozszerzeniu i a górnośląską część województwa śląskiego ustawy o państwowym podatku przemysłowym i ustawy o opłatach sądowych od sprzedaży przedmiotów zbytku, przystąpiła do dalszej dyskusji nad ustawą o monopolu spirytusowym. W dyskusji nad art. 1 zgłosił p. Hausner (Koło żyd.) wniosek o skreślenie tego artykułu i przejście do porządku dziennego nad całą ustawą. Głosowanie nad tym wnioskiem odroczone do jutra popołudnia dla dania możliwości poszczególnym klubom zajęcia stanowiska.

Okruchy.

Pracować zawsze. Kochać zawsze. Nie być nie licząc na wdzięczność cudzą. Zamiast pogardzać — uśmiechać się. Z pokrzywy wysnuć nic, z piołunu wyciągnąć lekarstwo. Nie zginąć się, chyba dla podźwignięcia upadłego. Posiadać umysł, przewyższający ambicję. Co wieczór zadawać sobie pytanie: co zrobiłem dobrego? Mieć zawsze wśród swych książek nowe dzieło, wśród zapasów żywności pełna butelka, a w ogrodzie — kwiat rozkwitający.

Montegazza,
Pisma.

TANI TYDZIEŃ KRAWATÓW

W magazynie mój „THE GENTLEMAN” plac Halicki 12 od najskromiejszych do najwytowniejszych, tylko z najlepszych materiałów. Wystarczy zadać sobie trudu i obejrzeć wystawę krawatów tej solidnej firmy

Uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających przez posła tureckiego.

Warszawa, 25. czerwca. (Tel. G. L.) Dziś o godz. 12.30 Ibrahim Taliy bej, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki tureckiej, przy wręczeniu listów uwierzytelniających panu Prezydentowi Rzpltej, wygłosił mowę. Zaznaczył on, że czuje się szczęśliwym, iż jest pierwszym wybranym przez kraj, aby wznowić po długiej przerwie stosunki serdecznej przyjaźni, które zawsze istniały pomiędzy oboma narodami, oraz jeszcze bardziej wzmocnić węzły pełne tyłu historycznych wspomnień, a także rozwinąć stosunki gospodarcze i handlowe. Poseł złożył imieniem pre-

zydenta republiki tureckiej szczere wyrazy przyjaźni i życzenia dobrobytu i pomyślności dla Polski, a w końcu wyraził nadzieję, że tak Prezydent Rzpltej, jak i Rząd polski uczynią mu swego poparcia przy pełnieniu jego misji. W odpowiedzi podziękował pan Prezydent Rzpltej Mustafie Kemal paszy za wybór znakomitego dyplomaty, który przybył wzmocnić starodawne i tradycyjne stosunki, tak długo istniejące pomiędzy Polską i Turcją. W końcu wyraził za pośrednictwem p. Ibrahima beja szczere podziękowanie i życzenia dla prezydenta republiki tureckiej.

Przed uznaniem Sowietów przez Francję.

Paryż 25 czerwca. (Tel. G. L.) „New York Herald” donosi, że H.riot zamierza porozumieć się w drodze dyplomatycznej z Londynem, Brukselą i Waszyngtonem w sprawie uznania rządu sowieckiego. Świadczyłoby to, że premier francuski nie ma zamiaru uznać natychmiast rządu sowieckiego, jak to uczynił Mac Donald. Sądzą, że z

początkiem lipca będzie zwołana konferencja w Paryżu, na której będą omówione sprawy francusko-rosyjskie. Paryski korespondent „Morning Post” donosi, że w jednym z hoteli zamówiono już mieszkania dla Cziczerina, Rakowskiego i innych delegatów sowieckich, czemu zarząd hotelu zaprzecza.

Z obrad Sejmu.

ROZPRAWA NAD BUDŻETEM MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI. — UNIFIKACJA SYSTEMU ZARZĄDU WIEZIEŃ JEST NA UKOŃCZENIU. — OSZCZĘDNOŚCI I PODWYŻSZENIE DOCHODÓW. — BUDŻET MINISTERSTWA SPRAW WEWN. ODRZUCONY I GŁOSEM.

Warszawa, 25. czerwca. (Tel. G. L.) Przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości.

Referent p. Śmiarowski oświadczył, że Ministerstwo sprawiedliwości było bodaj że najwcześniej zorganizowane ze wszystkich Ministerstw. Szybka organizacja wymiaru sprawiedliwości na ziemiach polskich dowiodła raz jeszcze sprężystości i zdolności organizacyjnych narodu polskiego. Co się tyczy więziennictwa, to unifikacja systemu zarządu więzień jest na ukończeniu. Komisja budżetowa uznała konieczność podniesienia poziomu urzędników więziennych i wyasygnowała na kursa dla nich odpowiednie sumy. Niezbędna jest budowa nowych więzień i remont dotychczasowych, ze względu na higienicznych oraz z powodu przebudowania, które jest bardzo znaczne. Z uznaniem należy podkreślić rozwój warsztatów więziennych. Ogółem podniosła komisja wydatki Ministerstwa o 2,954.000 zł., zwiększając dochody o 2,090.000 złotych.

Minister Wyganowski wyznał, że Ministerstwo podjęło w okresie sanacji skarbu dwa zadania: przeprowadzenie oszczędności i podwyższenie dochodów. Wobec braku personelu sędziowskiego i nad-

miernego przeciążenia sędziów pracą, redukcja ograniczyła się do zarządu Ministerstwa, a w sądach do personelu kancelaryjnego. Ministerstwo opracowało projekt nowej ustawy, aby zbliżyć do siebie opłaty sądowe we wszystkich dzielnicach i uzgodnić je z interesem skarbu i potrzebami ludności użytkowania taniego i szybkiego wymiaru sprawiedliwości. Co do personelu sędziowskiego, to sądownictwo nasze swoją ofiarnością i poświęceniem własnych interesów oraz nadmierną często pracą niewątpliwie zdobyło już sobie piękną kartę w dziejach odbudowy naszej państwowości. Niedomagania zaś, zwłaszcza w sądach niższych, usprawniły się, że nie wszystkie stanowiska sędziowskie były obsadzone przez ludzi z wyższym wykształceniem i praktycznie wykwalifikowanych. Luki te będą niewątpliwie uzupełnione w krótkim czasie przez napływ nowych sił z uniwersytetów. Stan więziennictwa nie jest idealny, gdyż wiele gmin więziennych, pozostawionych nam przez rządy zaboreze, nie odpowiadają wymaganiom czasu. Ministerstwo opracowało statut patrolu, który opierając się na siłach społecznych, rozciągać ma opiekę nad więziennictwem. Celem ujednolinita naszej administracji

wiezień i dostosowała jej do warunków czasów obecnych. Opracowano nową ustawę o organizacji więziennictwa, która w najbliższym czasie wejdzie do Sejmu.

P. Gruszka (Piast) podkreśla, że prace komisji kodyfikacyjnej posuwają się zbyt wolnym tempem i wypowiada się przeciw redukcji sądów w Małopolsce.

P. Wyrzykowski stwierdza, że układ personalu w sądownictwie nie stoi na wysokości zadania. Jest tylko jedna instytucja bezstronna w sądownictwie polskim, tj. Sąd Najwyższy. Mowca oświadcza, iż nie mając zaufania do całej działalności Ministra zgłasza demonstracyjny wniosek na skreślenie 1 zł. z pozycji „uposażenia”.

P. Matakiewicz (Klub kat.-lud.) ubolewa nad stanem sądownictwa w Małopolsce.

P. Marek (PPS.) krytykuje przemówienie Ministra Wyganowskiego, które zdaniem jego nie zawierało zasad przewodnich polityki ministerstwa. Co do wolności prasy, to mowca ubolewa, że w Krakowie zaprowadzono jakoby pogotowie prokuratorskie, czuwające dzień i noc nad konfliktami lewicowej prasy. Mowca stawia w imieniu klubu rezolucję: Sejm, nie mając zaufania do Ministra sprawiedliwości, skreśla w dziale I. 311 zł.

P. Zygmunt Seyda (ZLN.) wniosł rezolucję domagającą się zapewnienia jednolitej kategorii płac dla pracowników w więziennictwie.

Następnie przemawiali pp. Hartglas (Koło żyd.), Makówka (Klub ukr.), Skrzypa (ukr. soc. dem.), uskarżając się, że Ministerstwo sprawiedliwości gwałci zasady równości obywatelskiej.

Na te wszystkie wywody mowców odpowiadał jeszcze raz Min. Wyganowski i referent Śmiarowski.

Na tem rozprawa została wy-czerpana.

Przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych. Wniosek p. Walerona o zmniejszenie sumy wydziału politycznego o 10.000 zł., odrzucono 168 głosami przeciw 147, wniosek

Popiela o zmniejszenie pozycji „uposażenia” o 100 zł. przyjęto 157 głosami przeciw 156. Wobec tego inne manifestacyjne wnioski zostały wycofane. Z temi zmianami przyjęto budżet Ministerstwa spraw wewn. w drugim czytaniu.

Przystąpiono do pozycji wydatków i dochodów Ministerstwa sprawiedliwości. Odrzucono 173 głosami przeciw 154 wniosek p. Marka „skreślenie z pozycji „uposażenia” 311 zł., odrzucono również demonstracyjny wniosek p. Wyrzykowskiego o skreślenie z tej pozycji 1 złotego.

Po przyjęciu działu dochodów bez zmiany, kuba załatwiła temsamem budżet ministerstwa sprawiedliwości.

Na tem przerwano rozprawy nad budżetem i przystąpiono do głosowania nad ustawą o ochronie drobnych dzierżawców.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, dnia 26. bm. o godz. 10 rano.

WYPRAWA AMUNDSENA NA BIEGUN.

Chrystiania, 25. czerwca. (Tel. G. L.) „Aften Posten” ogłasza informację „Daily Chronicle” z Pizy, że fabryka budująca samolot dla Amundsenowi przed otrzymaniem reszty ceny kupna. Dziennik podaje, że jeżeli Amundsen nie wykupi samolotu do 10 dni, to Włochy wyślą na własną rękę ekspedycję lotn. do bieguna. Amundsen potwierdził powyższą informację, dodając, że nie zaniechał zamiaru wyruszenia do bieguna i spodziewa się, że sprawa uregulowania zapłaty będzie załatwiona pomyślnie. Dodał on, że nie mógł przyjąć propozycji, aby uczelnicy jako drugi komendant ekspedycji włoskiej.

Kronika telegraficzna.

— Paryska Izba adwokacka wybrała wczoraj do Rady honorowej adwokackiej Milleranda i Poincarégo.

— Przemawiając na zgromadzeniu Mac Donald oświadczył, że usiłuje powodować się uczuciami przyjaźni zarówno do byłych wrogów, jak i sojuszników, aby móc stworzyć pokój oparty na wspólnym porozumieniu.

— Na posiedzeniu konwentu senjorów uchwalono zwołać następne posiedzenie sejmu gdańskiego na czwartek, 26. bm. Na porządku dziennym znajduje się jako punkt pierwszy sprawa obecnej sytuacji politycznej.

— Wiedeńska Rada giełdowa donosi: Podana przez pewien dziennik wiadomość, jakoby giełda wiedeńska miała być zamknięta, jest zmyślona.

— Wczoraj po raz pierwszy od dłuższego czasu nastąpiło oficjalne notowanie dewiz warszawskich na giełdzie wiedeńskiej. Warszawę notowano dzisiaj 13.700—13.800.

— Sąd handlowy w Wiedniu wprowadził zgodnie z życzeniem Banku depozytowego przymusowy zarząd tegoż banku. Do zarządu weszli pp. Juliusz Simelis z Banku komercyjnego, dyrektor Akademii handlowej we Wiedniu Barta, oraz jako mąż zaufania wielkich banków adwokat dr. Jan Adler. Kasy Banku depoz. zostały wczoraj zamknięte. Przedstawiciele urzędników Banku udali się dziś przedpołudniem do wicekanclerza z prośbą o interwencję, by postulaty urzędników Banku zostały spełnione.

— Na granicy włosko-jugosłowiańskiej napadło 40 ludzi, należących prawdopodobnie do związku południowo-jugosłowiańskich nacjonalistów, na urząd celny, przyczem zginął od strzałów jeden włoski urzędnik, a jeden został raniony. Ponadto uprowadzili na pastwisko dwóch urzędników celnych na terytorium jugosłowiańskie, wypuścili ich jednak niebawem na wolność.

— We wtorek przejeżdżał przez Warszawę p. Puszt, dotychczasowy poseł estoński w Paryżu, obecnie mianowany ministrem spraw zagranicznych, udając się do Równia dla objęcia stanowiska. Wczoraj był p. Puszt gościem ministra Zamoyskiego. Między obu ministrami nastąpiła bardzo przyjazna wymiana zdań w sprawach bieżącej polityki międzynarodowej, oraz współpracy państw bałtyckich z Polską.

— Związek polsko-francuski wydał pod przewodnictwem p. Noulensa obiad na cześć posła Chlapowskiego i jego małżonki. Przewodniczący Noulens, oraz poseł Chlapowski wygłosili okolicznościowe przemówienia, w których sławili przyjaźń francusko-polską, oraz ścisłą współpracę polityczną i ekonomiczną obu krajów.

— Rząd włoski nie sprzeciwia się decyzji powszechnej konferencji pracy w sprawie zawieszenia pracy w dniu 27. bm. na dziesięć minut na znak hołdu dla Matteottiego.

Po konferencji w Chequeurs

ŚCISŁA WSPÓLPRACA ANGLII, FRANCJI, WŁOCH I BELGII NAD WEJŚCIEM W ŻYCIE PLANU RZECZOZNAWCÓW. — SZCZERA I ŚCISŁA PRZYJAŹŃ I WZAJEMNE ZAUFANIE.

Bruksela, 25. czerwca. (Tel. G. L.) Jak donosi oficjalny komunikat, Herriot jest zadowolony z swych narad w Chequeurs i oświadczył, że spodziewa się ścisłej współpracy Anglii, Francji, Włoch i Belgii nad wejściem w życie planu rzeczoznawców. Ministrowie wytyczyli pewne zasadnicze punkty na podstawie których toczyć się będzie dyskusja na przyszłej konferencji międzynarodowej, a mianowicie wymianę dotychczasowych

zastawów na nowe, z chwilą, gdy Niemcy wypełnią wszystkie zobowiązania, przewidziane w raporcie rzeczoznawców, gwarantując wykonanie nowych zarządzeń, dotyczących zarządu kolejowego oraz odnowia kontrakty z M. I. C. U. M. Narady nacechowane były duchem szczeroty i ścisłej przyjaźni i wzajemnego zaufania. Pozostawiają one wrażenie znacznego posunięcia się naprzód spraw powyższych.

Labour Party chciała spowodować dymisję rządu włoskiego.

PRZEMÓWIENIE MUSSOLINIEGO. — DEMENTOWANIE FAŁSZY- WYCH PŁOTEK. — OCZYSZCZENIE PARTII FASZYST. — RZĄD GOTÓW JEST WPROWADZIĆ POLITYKĘ POJEDNANIA NARODOWEGO.

Rzym 25 czerwca. (Tel. G. L.) Na zebraniu depuowanych wchodzących w skład większości parlamentarnej, wygłosił Mussolini przemówienie, w którym po przypomnieniu działalności władz, skierowanej ku wymierzeniu sprawiedliwości wszystkim współnikom zbrodni dokonanej na Matteottim, zapewnił ponownie o bezwzględnej postawie rządu ustalania całkowitej odpowiedzialności za zbrodnię i ukarania wszystkich winowajców. Mussolini stwierdził, że w ostatnich dniach krążyły różne fantastyczne i bezsensowne pogłoski, że ludzie zupełnie niewinni posądzani byli o należenie do jakiejś czerezwyczajki, która wcale nie istnieje, jakoteż, że dyrektor policji wydał paszport zagraniczny Filipellimu, gdy tymczasem ustalono, że wiadomość ta jest bezwarunkowo fałszywa. Po podkreśleniu osobistej swej inicjatywy w sprawie wydania dotychczasowych zarządzeń, bez nacisku z jakiegokolwiek strony, dodaje premier, iż należy raz wreszcie skończyć ze wszystkimi śmiesznymi plotkami. Zwracając się do opozycji, oświadczył Mussolini, że jego wczorajsze przemówienie w senacie wyjaśniło sytuację, przyczem powtarza, że rząd pozostanie na swym stanowisku, gdyż dymisja jego wydawałaby się rzuconą przez Labour Party, która zbierając się w Izbie gmin, pragnęła po raz pierwszy w historii mieszać się w sprawy wewnętrzne innego państwa. Premier porusza sprawę milicji narodowej, podkreślając, że nie należy marzyć o jej rozwiązaniu, lecz zapewnia dalej, że zostanie ona w niedalekiej przyszłości ujęta w ramy regularnej siły obronnej państwa.

Mówiąc następnie o zarzutach opozycji, dotyczących milicji narodowej, o rozwiązaniu Izby, nowych wyborach oraz innych zarzutach pochodzących bądź od partii politycznych bądź też od przedstawicieli tych partii, oświadcza Mussolini, że należy poprosić

lecz energicznie dać odpowiedź na gatywną. W sprawie programu na przyszłość, Mussolini powtarza swe poprzednie zapewnienia, dotyczące normalnej działalności parlamentu, wprowadzenia absolutnej legalności i oczyszczenia partii faszystowskiej. Następnie podkreśla drażliwość obecnej sytuacji, powstałej wskutek abstynencji grupy opozycyjnej i przedstawia poważne następstwa, gdyby grupa ta trwała nadal w abstynencji. Mussolini sądzi, że parlament może funkcjonować tylko w oparciu o większość, nie zwracając uwagi na stanowisko mniejszości i nie mogąc ulegać szantażowi ze strony mniejszości, co do której okazuje się wyraźnie, iż pragnie jak każda opozycja sięgnąć w końcu po władzę. Mussolini jest stanowczo zdecydowany wystąpić przeciw usiłowaniu do zniesienia tego wszystkiego, czego dokonał fałszyw. Jeżeli opozycja zda sobie sprawę ze swej odpowiedzialności i zajmie należne jej miejsce można będzie uważać kryzys za oparty. Rząd gotów jest przywrócić zwykłą działalność parlamentu, skierować faszizm na drogę legalną, oczyścić partię z elementów niepożądanych i wprowadzić politykę pojednania narodowego. (Burzliwe oklaski).

Wniosek sekretarza komitetu większości, wyrażający całkowite zaufanie i oddanie dla kierownika rządu, przyjęto przez aklamację.

Omawiając przemówienie Mussolini'ego wygłoszone w senacie „Popolo di Italia” pisze: Oświadczenie polityczne Mussolini'ego jest jasne i szczerze. W ogóle prasa wyraża zadowolenie z tendencji współpracy podkreślonej w przemówieniu Mussolini'ego. Prasa opozycyjna zaś pochwala tendencje i słowa wskazuje na konieczność realizacji normalnych warunków życia zależnych od wewnętrznej pacyfikacji partii faszystowskiej.

W sprawie zagrożonej szkoły.

Lwów, 26. czerwca.

(m.) Wczoraj wieczorem odbył się w podwórzu szkoły im. Konopnickiej przy ul. Zielonej wiec rodzicielski celem zaprotestowania

niesieniu szkoły do innego gmachu. Inż. Bruchnalski wykazał, że szkoła, kosztująca około 1000 złotych nie może być przeniesioną do gimnazjum żeńskiego im. Król. Jadwigi, w którym z trudem mieści się 700 dzieci. Szkoła im. Konopnickiej ma 1400 metrów kwadr. powierzchni, gdy szkoła Jadwigi ma 800 m. kw. Uchwalono następująca rezolucja:

Wice rodzicielski zwołany przez Koło rodziców przy szkole im. Konopnickiej we Lwowie zastrzeżę się przeciw wszelkiej myśli oddania budynku wymienionej szkoły na gimnazjum żeńskie. Życie i dobro 1000 drobnej młodzieży, obowiązanej ustawą do uczęszczania do szkoły powszechnej nie jest gorsze od dobra 600 dorosłej młodzieży, korzystającej z nauki już nieco wyższej i lepszej. — Zważywszy, że zabranie tej szkoły zniszczyłoby spokój i równowagę dzielnicy I, gdzie szkoła ta od 52 lat stanowi z mieszkańcami nierozłączną całość i że trudno pomieścić ponad 1000 młodzieży w miejscu, gdzie 600 zmieścić się może — wice rodzicielski wybiera delegację i upoważnia ją do poczynienia wszystkich kroków celem powstrzymania zamierzonych czynu.

SPORT.

Kolegium Sędziów—Prasa 8:1 (4:0). Sędziowie wzięli na ambit i na wczorajszych zawodach srogo pomścili wszystkie dotychczasowe klęski na papierze. Reprezentanci prasy przebili „popuchli” i z stoickim spokojem przyglądali się jak ich bramkarz Czerniński bremi okłonił bramkę, albo jak to bramkarz przeciwników bombardował prasowego gościa. Pod koniec i prasa zabrała się do roboty, aż wreszcie obrońca Grabowski wrzucił do swej bramki piłkę. Tak to dzielnikarze honorowego gościa zdobyli. Widzów nadspodziewanie dużo. Sędzią prof. Wacek. Widać prasa jak mógł i jak mu jego sędziowskie sumienie zezwalało. Największą korzyścią z zawodów jest zbliżenie dzielnikarzy z sędziami, które dawno już nastąpić powinno było, a które obu stronom a zwłaszcza tej drugiej na korzyść wyjdzie. St. M.

Podziękowanie. Intenem Komitetu urządzającego zawody i Towarzystwa Dziennikarzy składamy tą drogą serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zasilenia funduszu wdów i sierót po dziennikarzach, na który ten cel został przeznaczony cały dochód z zawodów Kolegium—Prasa, a to: JW. Pam. piłk. Zulaufowi, dowódcy 19 pp. i Kolu Sportowemu O. L. Kolegium Sędziów. Dowódcy 6 Baonu sanitarnego, L. K. S. Pozoni i Publiczności, która tłumnie zjawiała się na tych zawodach, popierając tak szlachetny cel.

W niedzielę dnia 29. czerwca 1924 r. o godz. 14-tej popołudniu odbędzie się na placu ćwiczeń na Jawlówcu

ZAWODY KONNE

Garnizonu Lwowa i Żółkwi.

1. ZAWODY KONIA WOJSKOWEGO.

a) Jazda przez przeszkody pod oficerów.

b) Jazda przez przeszkody oficerów.

2) KONKURS OFICERSKI.

3. BIEG MYŚLIWSKI OFICERSKI ZA MASTREM.

Bilety przy wejściu.

Łoża na 5 osób 15 zł. Miesca siedzące numerowane I. 3 zł. Miesca siedzące numerowane II. 2 zł. Bilet wstępu dla wojskowych w mundurze 1 zł.

przeciw zamierzonemu zwinięciu lub przeniesieniu tej szkoły do innego gmachu. Stwierdzono z zadowoleniem, że Sekcja V. Magistratu zajęła stanowisko zgodne z wolą rodziców i postanowiła rekroować przeciw ewentualnemu prze-

MAŁY FELJETON.

Wiosna.

Niechaj w Twym rajsłym ogrodzie
Zakwitnie też nowa wiosna.
Ludziom ją obwieść, nędzarzom.
Niech zstąpi, w nich wieść radosna.

Na oścież niebieskie podwoje
Otwórz człowieczej rzeszy.
Two serce otwórz grzesznikom.
Niechajże każdy w nie spieszy.

Pokorę wypuść gołębie.
Niech leżą z wieścią radosną:
Sam Bóg dziś gości przyjmując.
Bóg zawarł przymierze z wiosną!

ZOFJA KRAJEWSKA.

Kronika.

Czwartek, 26. czerwca. Rz. kat. Jana i Pawła. Gr. kat. Akiłyny. Słow. Rozmysława.

Syndykat dziennikarzy polskich przypomina że Walne Zgromadzenie odbędzie się w piątek 27. bm. o godz. 17. w. 15 w Kasyńce i Kole lit. art. Gen. Rydz-Śmigły wyjeżdża 26. bm. jako inspektor armii na pogranicze polsko-sowieckie, celem dokonania normalnej inspekcji służbowej. Powrót projektowany jest na piątek.

(m) Nowy Senat akademicki. Rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie obrano dra Włodzimierza Siemradzkiego, prof. medycyny sądowej, dziekanem teologii ks. Piotra Stacha, prawa dra Kamila Stofke, medycyny dra Romana Renckiego, filozofii dra Jana Praśnickiego.

Przesunięcie terminu płatności. Według otrzymanych przez Centralny Związek w Warszawie w Ministerstwie skarbu informacji, zostało podpisane rozporządzenie o przesunięciu przypadającego w dniu 24. czerwca br. terminu płatności trzeciej raty podatku dochodowego, pobieranej na zasadzie rozporządzenia Ministra skarbu z dnia 11. kwietnia 1924 Dz. U. N. 34, poz. 359 — na dzień 24. sierpnia br. z zachowaniem jednak terminu płatności „czwartej” raty przypadającej na dzień 24. lipca br.

Dalsza zniżka artykułów pierwszej potrzeby. Na posiedzeniu zwołania korp. kup. w Warszawie ustalono dalszą zniżkę (druga w tym miesiącu) artykułów kolonialnych. I tak herbaty z 6 na 5 i pół, kawy z 4.50 na 4.20, kakao z 1.39 na 1.29, cukru kostkowego z 1.36 na 1.30, marmolady z 1.33 na 1.25, ryżu z 60 na 56, kaszki krak. z 68 na 61, penekaku z 36 na 32, fasoli białej z 60 na 53.

Mianowanie. Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwowej zamianował inż. Adama Młodnickiego, referenta Okręgowej Izby Kontroli we Lwowie radeą w VI stopniu służbowym, a Jana Andrzejewskiego pomocnika referenta, referentem tejże Okręgowej Izby w VII stopniu służbowym urzędników państwowych.

Przed uroczystym przedstawieniem niedzielnym przemówi poseł pułk. Miedziński, nie zaś — jak mylnie domiesiono — gen. Kukiel.

(m) Lwów-Worochta. Dyrekcja kolei wprowadziła dla wygody wycieczkowców jeden wóz bezpośredni II i III klasy przy pociągu, odchodzącym ze Lwowa o godz. 11 w nocy i przyjeżdżającym do Lwowa o godz. 5.55 rano. Dzięki temu pasażerowie jadący, zmniejszeni oczekiwać 3 godziny w Stanisławowie, nie będą zmuszeni przynajmniej przesiedlać się.

IV. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 30. czerwca 1924 r. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Izby.

Z Towarzystwa Prawniczego. W piątek, dnia 27. czerwca br. o godzinie 6.30 popoł. odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5 a i p. odczyt asesora Prokuratury Generalnej i st. asystenta Uniwersytetu dra K. Przybyłowskiego p. t. „O kodeksie cywilnym Rosji sowieckiej z 11 listopada 1922”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa, Związku Adwokatów polskich i Związku Sędziów.

Kolonja Rakka. Zebranie rodziców i młodzieży, wyjeżdżającej na kolonję leczniczą w Rabcu, odbędzie się w niedzielę, 29 bm. punktualnie o godz. 11

rano w sali Pol. Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza l. 17. Na zgromadzeniu tem udzieli się wszelkich informacji co do urządzenia kolonji, terminu wyjazdu itd. Obecność interesowanych konieczna.

Wycieczka polska do Francji. Dowiadujemy się, że z początkiem lipca b. r. zamierza urządzić Koło akademickie Towarzystwa przyjaciół Francji we Lwowie wycieczkę naukową do Francji. Wycieczkę tę prowadzić ma kilku członków zarządu tego Towarzystwa, uczestniczyć w niej mają głównie akademicy, niektórzy z rodzicami, oraz pewna liczba profesorów gimnazjalnych. Ogólna liczba uczestników wyniesie około 70.

Z Towarzystwa Zabaw Ruchowych. Przez całe wakacje Park gier i zabaw Tow. będzie otwarty dla młodzieży pozostającej na wakacje we Lwowie. Młodzież ta za bardzo małą opłatą będzie mogła korzystać ze wszystkich urządzeń i pomocy Tow., a mianowicie: będą oddane do użytku młodzieży cztery korty tenisowe, boisko główne do ćwiczeń lekkoatletycznych i boiska boczne do innych gier i zabaw. Nadto Tow. będzie prowadziło naukę pływania pod kierownictwem wytrawnego nauczyciela prof. Chomickiego. W parku grami i zabawami będą kierowali nauczyciele i instruktorzy. Młodzież winna zgłaszać się po legitymację od godziny 4—6 po południu w Sekretariacie Tow. przy ul. Blacharskiej 8 II p.

Wyjaśnienie w sprawie katastrof lotniczych. „Ekspress Port.” drukuje wyjaśnienie Lub. Fabryki Samolotów Plage-Laszkiewicz w sprawie katastrof lotniczych. Fabryka wyjaśnia, że katastrofy zdarzają się również na samolotach firm zagranicznych, poatem najczęstszą przyczyną tragicznych wypadków są błędy pilota. Lubelska Fabryka Samol. starannie bada motory i konstrukcję każdego samolotu przed wypuszczeniem ich ze swych warsztatów.

Komitet dyskontowy filji lwowskiej Banku Polskiego. Rada Nadzorcza Banku Polskiego w Warszawie zamianowała na przeciąg lat trzech od 1 lipca br. Komitet dyskontowy dla Oddziału we Lwowie, w którego skład wchodzi: pp. dr. Henryk Baczewski, dr. Jan Baj, dr. Stanisław Bienkowski, Jan Bujak, Stanisław Getritz, dr. Adam Głazewski, Ludwik Horszowski, dr. Kazimierz Ihnatowicz, Bolesław Lewicki, Bernard Polonicki, dr. Jan Rucker, Wit Sulimirski, Albert Szkowron, Maksymilian Winckler i Jakób Wixel. Mandaty członków poprzedniego komitetu, który sprawował funkcje w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, oraz prowizorycznie w Banku Polskim od chwili jego powstania temsamem wygasty.

(B). „Nowe Życie”. miesięcznik poświęcony nauce, literaturze i sztuce żydowskiej zaczął wychodzić w Warszawie pod redakcją dra Majera Bałabana. Wolny od politycznych tendencji, miesięcznik chce być wiernym zwierciadłem kolektywnego życia żydowskiego, informować społeczeństwo polskie przez dokładne zobrazowanie żydowskiego życia umysłowego i społecznego, baczna poświęcić wreszcie uwagę kwestji polsko-żydowskiej, która „obecnie należy do najżywniejszych zagadnień wewnętrznych nowo stworzonego państwa polskiego”.

„Redakcja — czytamy w programie „Nowego Życia” — poczyta to sobie za wielką satysfakcję, jeżeli między innemi przyczyni się do utorowania drogi obojętnemu porozumieniu, opartemu na podstawach prawdy i etyki, bo tylko takie porozumienie daje gwarancję trwałości”.

Każdy zeszyt nowego wydawnictwa obejmować będzie pięć działów: I. Dział naukowy (Historja, ekonomia, pedagogja, sztuka). II. Dział literatury pięknej, oryginalnej i tłumaczonej. III. Kronikę. IV. Referaty sprawozdawcze z nauki i literatury oraz bibliografja. V. Reprodukcje dzieł malarskich.

Numer pierwszy (czerwiec 1923) przynosi w dziale pierwszym szereg interesujących artykułów (Karaci w Polsce — Izrael Zangwill — Zapomniany malarz polskiej martyrologji — i inne); dział drugi zawiera: Lord Byron: Melodie hebrajskie — Maks Barber: Młode harfy itd.

Obfita kronika i bibliografja oraz recenzje i pięć reprodukcji obrazów A. Sochaczewskiego uzupełniają całość. Szata zewnętrzna numeru bardzo staranna.

Przesyłki towarowe do Czechosło-

wacji. Stosownie do najnowszych zarządzeń władz czechosłowackich należy do listów przewozowych dla przesyłek do Czechosłowacji dołączyć oryginalne czechosłowackie pozwolenie przywozu lub jego wierzitelny odpis, albo też winno być wydanie pozwolenia przywozu stwierdzone w odpowiednim liście przewozowym przez ten urząd, który jest powołany do wydawania takich pozwoleń. Przy przesyłkach adresowanych do wielkich wiatrygodnych firm wystarczy adnotacja umieszczona przez nadawcę w liście przewozowym, że odnośne pozwolenie przywozu złożono w tym urzędzie celnym, gdzie przesyłka ma być odesłana. Ocena firm jako wiatrygodnych należy do kompetencji czechosłowackiego granicznego urzędu celnego. W razie niezamiana tej adnotacji przez czechosłowacki urząd celny będzie nadawca ponosił wszelką odpowiedzialność. Uwaga zrobiona w liście przewozowym, że pozwolenie przywozu znajduje się w rekach odbiorcy, jest dla granicznych władz czeskich niewystarczająca, a graniczne stacje czechosłowackie nie przyjmą przesyłki do dalszego przewozu.

(m) Oddział do walki z lichwą skonstatował wczoraj brak cenników w 3 restauracjach, dwóch jatkach, w 10 sklepach spożywczych, w 3 składach naczyń i w 1 sklepie galanterijnym, przekroczenie taryfy w 9 sklepach. — Stwierdzono ponadto nietrzymanie się cennika w restauracji na „Targach Wschodnich”.

(m). Chciała poznać się życia Katarzyna Plaksida, rejestrowana prostytutka, lat 20, wynikawszy się ze szpitala, gdzie była na oddziale chorób wenerycznych, wypila jodynę. W porę wezwana stacja ratunkowa przepłukała jej żołądek i odesłała z powrotem do szpitala.

(m). Za włóczęgostwo osadzono w aresztach: Andrzeja Sztukę, l. 20, Marię Czyhoń l. 18, Fliszcza Teofila i Mikołaja Filipowa l. 23.

ORYGINALNE TUTKI MORWITAN

St. Wołoszyńskiego w Krakowie

przedwojennego gatunku pakowane są obecnie w pudelka bez napisu firmowego na spodniej stronie na co zwracamy łaskawą uwagę P. T. Konsumentów.

Do nabytku we wszystkich sklepach tytoniowych. 50 2

EKONOMISTA

CZAS ZEBRAŃ GIELDOWYCH.

Zebrania Giełdy pieniężnej:

a) dla akcji:

codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

przedgielda od godz. 12.15—13.

gielda główna od godz. 13—14;

poiegielda od 14—14.15.

b) dla walut i dewiz:

codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od z. 13—14.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIELDOWE.

Lwów 26. czerwca.

Na przedgieldzie dużo towaru po niskich kursach. Nabywców bardzo mało i to na kilka tylko gatunków papierów. Gazy potaniały na 10.25, zachodnie na 2. Jaworzno setki 16. Poszukiwano Azoty po 0.30, bez transakcji. Akcje kotowane również zniżkowe. Chodorów niżej 4 zł. Oikos poniżej 2 zł. Browary poniżej 7 zł. Obroty nieliczne. Zwłaszcza słabe zainteresowanie dla papierów bankowych i handlowych. — Waluty bez zmian. Ruch średni. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe. —

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Bk. Hipoteczny 0.43, Przemysłowy 0.24, Z. B. K. 13.

Browary 6.57, 6.80, 6.70, 6.60, 6.58, Chodorów 3.90, 3.88, 3.85, 3.87, 3.95, Chybie 4.25, 4.10, 4. Cegielski 0.45, Gafota 0.33, P. T. B. 0.13, 0.14, Rakszawa 1.95, 1.90, 1.80, Cmielów 0.57, 0.58, (0.51), Oikos 1.90, 1.70, 1.75, 1.80, 1.70, 1.65, Parowozy 0.26, Pezet 0.15.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOW.

Bk. Ziemiań (100), 0.09. Gazy 10.75, 11, 10.50, 10.25. Gazy zachodnie 2.05, 2.02, 2. Gazolina 1. Jaworzno (100) 16, (dr.) 15. Nobel 1.30, Oikos 0.32, 0.35, Schön 60, Szkło w Krośnie 1.

Gielda zbożowa.

Lwów, 26. czerwca.

Na giełdzie usposobienie spokojne. Sporadyczne transakcje w życie i kaszy hreczanej. Podaż w stosunku do ostatnich dni słabsza. Popyt za szczególnie dobrą pszenicą. Tendencja dalej utrzymana. Usposobienie rezerwowane.

Gieldy pozalwowskie PRZEDGIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26. czerwca.

B. Z. S. Z. 3.55, Cegielski 0.49, Starachowice 2.28, Żyrardów 54, Parowozy 0.28, Nobel 1.65. Tendencja utrzymana. — Dolary 5.24%. Tendencja mocna.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (PAT.) Notowania z dnia 26. b. m.: Gotówka: dolary amer. 5.18¹/₂, 5.21, 5.16, funty szterl. 22.44, 22.55, 22.33, liry 22.36, 22.47, 22.25, kor. austr. 7.30, 7.33, 7.27, kor. czeskie 15.32, 15.39, 15.25. — Czeki: Belgia 23.96, 24.08, 22.84, Holandia 194.70, 195.65, 193.73, Londyn 22.44, 22.51, 22.29, Paryż 27.40, 27.30, 27.43, 27.17, Praga jak gotówka, Szwajcaria 92.01, 92.47, 91.55, Wiedeń jak gotówka, 8 proc. pożycz. 7.10, 7.20, bony złote 0.74, 0.77, niel. 0.53, 0.52, pożyczka dolarowa 2.48.

PRZEDGIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 26. czerwca.

Przemysł 0.27, P. B. K. 0.11, Chodorów 4.15, Tohan 0.28, Cmielów 0.50, Zieleniewski 6.80, Żelazo 0.75, Siersza gór. 4, T. P. G. 2.56 (zwykłe), Chybie 4.80, Dolary 5.23, Paryż mocniejszy. Tendencja słaba.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych, (PAT.) Notowania z dn. 26. bni.: Holandia 211¹/₂, Nowy Jork 563³/₄, Londyn 24.99, Paryż 30.10, Mediolan 24.42, Praga 16.67¹/₂, Budapeszt 0.0068, Bukareszt 2.45, Belgrad 6.90, Soła 4.05, Wiedeń 79³/₄. Lwów, 26. czerwca.

Amsterdam, 25. czerwca. Nieoficjalnie notowano wczoraj Warszawie 0.31.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 26. czerwca.

Dziś tendencja niezmienniona. Obrót średni.

Dolary amer. 9.440—9.445 tys., kan. 8.850—8.900 tys., kor. czeskie 270—275 tys., leje 45500—46000, franki fr. 520—530 tys., franki szwajc. 1.630—1.640 tys., funty szt. 40—41 m.

Złoto: 20-kor. 39—39¹/₂ m., 20-frank. 37—37¹/₂ m., 20-mark. 45 3/4—46 m., 10-rubl. 48—48¹/₂ m.

Srebro: kor. austr. 715—720 tys., 5 kor. 3.600—3.700 m., floreny 1.800—1.850 tys., ruble 3.200—3.250 tys., kopiejki za rubel 1.200—1.300 tys.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 131.

Czwartek, 26. czerwca 1924.

Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Placę:	Żądaj:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid. 1923/1924	Placę:	Żądaj:	Transakcje	Uwagi
I Papiery państwowe.							c) Przemysłowa:						
4% Państwowa pożyczka	1000	---	---	---	---		Agrochemia f. szt. n.	500	650	---	---	---	
Prem. z r. 1920	10000	---	---	---	---		Bracia Biskupscy	1000	---	---	---	---	
5% P. z r. 1922	10020p	---	---	---	---		Brown Boveri Z. elekt.	500	2000	5	47	6	99
II. Listy zastawne.							Browary lwowskie	1000	2000	3	80	4	00
(bez kuponu bież.)							Chodorow f. cukru	1000	2000	3	95	4	31
4% Banku hip. gal.		---	---	---	---		Chybie f. iab. cukru	1000	800	---	---	---	46
4% Bk kred. z. gal.		---	---	---	---		Cegielski	1000	1000	---	---	---	55
4% Banku Małop.		---	---	---	---		Cmielow f. porcel.	1000	---	---	---	---	39
4% Bk hip. ziemel.		---	---	---	---		Fabryka Lokomotyw	110	14000	---	---	---	34
4% Pol. Bk. kraj.		---	---	---	---		Gaiota fab. obuwia	110	800	---	---	---	0.33
4% Polsk. Bk. kraj.		---	---	---	---		Galicia Ralin. nafty	110	500	11	10	---	---
4% Tow. kred. gal.		---	---	---	---		Gorka f. cementu	1000	300	---	---	---	---
ziemskie		---	---	---	---		Kabel" T. p. Warz.	110	1800	---	---	---	---
III. Oblig.							Karpalit zakłady lit.	280	300	---	---	---	0.57-0.58
(bez kuponu bież.)							Krakus f. wód Krak.	3000	5000	---	---	---	---
4% K. P. Bk. kraj.		---	---	---	---		Marynin" Z. p. ogrod.	1000	300	---	---	---	---
4% Kom. P. B. kraj.		---	---	---	---		Niemolowaki f. pap.	1000	---	---	---	---	---
4% K. lok. P. Bk. kraj.		---	---	---	---		Nitrai" Zakt. chem.	1000	4000	1	62	1	93
IV. Akcje.							Olkos Zakt. prz.-drz.	500	300	---	---	---	1.65-1.70
a) Bankowe:							Orthwein. Karasinski	500	750	26	---	---	0.26
Akcyl. Związek.	280	---	---	---	---		Parowozowy S. A. b. m.	500	300	14	---	---	0.15
Akcyl. Hipoteczny	280	---	---	---	---		Pezet. Pow. Zakt. bud.	850	175	---	---	---	---
Handlowy w Poznaniu	1000	---	---	---	---		Pocisk Zakt. amun.	1000	500	---	---	---	---
Bank komercyjny	280	---	---	---	---		Pokude" Ska naft.	500	350	---	---	---	---
Małopolski	280	---	---	---	---		Pol. Nafta prz. wiert.	500	400	---	---	---	---
Powozeczny kredytowy.	280	---	---	---	---		Pol. Tow. Bndowlane	10000	2500	1	78	1	97
Przemysłowy	280	---	---	---	---		Rakaszawa fab. suk.	140	280	---	---	---	1.80-1.95
Kolmlezy S. A.	1000	---	---	---	---		Rohn Zieleniński" Z. m.	500	300	---	---	---	---
Ziemski kredytowy	280	---	---	---	---		Siersza Zakt. elekt.	200	40	---	---	---	---
Zemelny	280	---	---	---	---		Spółka Akc. Wydaw.	280	55	---	---	---	---
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	---	---	---	---		Stren" Z. chem.	1000	---	---	---	---	---
							Tebate" Tow. akc.	700	700	3	15	---	---
I) Handlowe:							Tepete gór. zakłady	1000	350	3	60	---	---
Imper Ska handlowe	140	---	---	---	---		Tesp. tow. ekspl. soli	1000	250	---	---	---	---
Polski Glob	500	---	---	---	---		Trzebińska f. m. S. A.	600	1000	---	---	---	---
Polbal	1000	---	---	---	---		Ursus fab. motorów	500	600	---	---	---	---
Polbot	1000	---	---	---	---		Wild i Ska	1000	1070	7	20	---	---
Toban	140	---	---	---	---		Zieleniewski f. masz.	1000	---	---	---	---	---
Wawel	500	---	---	---	---								
Hurtownia kol. S. A.	---	---	---	---	---								

za 100 Marek

bilety bankowe		Kategorie:		Czeki, przelewy i wypłaty		Uwagi
placa	zadaj	placa	zadaj	placa	zadaj	
		Dolary amerykańskie	(za 1 \$)			
		drobne				
		kanadyjskie				
		Dynary				
		Funt	(za 100)			
		Franki belgijskie	(za 1 £)			
		Franki francuskie	(za 100)			
		Florency holenderskie	(za 100)			
		Franki szwajcarskie	(za 100)			
		Korony austriackie	(za 100.000)			
		Korony czeskie st.	(za 100)			
		Korony duńskie	(za 100)			
		Korony norweskie	(za 100)			
		Korony szwedzkie	(za 100)			
		Korony węgierskie	(za 100.000)			
		Lei rumuńskie	(za 100)			
		Liry włoskie	(za 100)			

Ceny rozumiela się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stała załadowania.	Ceny		Lważy	Ceny rozumiela się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stała załadowania.
	od	do		
PSZENICA krajowa 78/74 ex 1922	19	20	3)	Maka pszenia 40%, 60%, typy młynowe.
ZYTO malopolskie 68/69 ex 1923	10	31	3)	Maka pszen. kuchenna i skae loco Lwów
ZYTO malopolskie 65/66	9	23	3)	Maka pszenia ciemna i brutto za netto
JECZMIEN malopolski browarniany	16	25	10 75	Maka żytnia 60% i łącznic z workami
JECZMIEN malopolski pastewny	8	75	9 3)	Maka żytnia 70%
OWIES malopolski 44/45 ex 1924	11	12	3)	GRYSIK kukurudziany
KUKURUDZA	-	-	-	MAKA kukurudziana
ZIEMNIAKI jadalne	-	-	-	OTREB pszenny netto bez worka
FASOLA biała	-	-	-	OTREB żytni netto bez worka
FASOLA kolorowa	-	-	-	KASZA HRECZANNIA
FASOLA krasa	-	-	-	KASZA JAGLANNIA
GROCH polny	-	-	-	KASZA JECZMIENNA
GROCH ½ Victoria	-	-	-	PECAK
BOBIK	-	-	-	MAKUCHY lniane i konopne
MIESZANKA pastewna w starcie	-	-	-	MAKUCHY rzepakowe
WYKA	-	-	-	KONICZYNA czerwona krajowa natur.
SIANO siodkie krajowe prasowane	-	-	-	KAPUSTA KWASZONA
SŁOMA prasowana	-	-	-	WORKI futowe wyr. Stradom, Warta
HRECZKA	-	-	-	Łasztocხოვლანკა 15 kg. za sztukę
LEN	-	-	-	WORKI używane, szort, za sztukę
ALUBIN	-	-	-	

Generalny Sekretarž Dr. PANETH.

Wystawa

roboty ręczne i rysunków uczniów Państwowej Szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie.

Lwów, 26. czerwca.

(m) W dniach 20, 21 i 22 była otwarta we Lwowie, przy ulicy Zielonej 8, wystawa zajmująca II piętro gmachu szkolnego, bardzo okazała nie tylko rozmiarami, lecz treścią i jakością wyrobów, oraz smakiem artystycznym.

Wystawa obejmowała wyroby hafciarskie i koronkarskie, krawieckie i modniarskie, a także wyroby kuchni szkolnej.

Zanim rozpatrzmy się w wystawie, podać musimy kilka dat informacyjnych. Szkoła powstała w r. 1921 po upaństwowieniu Miejskiej szkoły rzemieślniczej i liceum im. Królowej Jadwigi. Szkoła odrzucała zasady zorganizowania i oparta na innych zasadach. Podczas gdy dawna szkoła kształciła do rzemiosła, zreformowana zajęła się systematycznym przygotowaniem zawodowym dziewcząt, trwającym dwa do trzech lat, zależnie od oddziału. Oddziałów jest trzy: handlowy, przemysłowy i niższy krawiecki. Przemysłowy obejmuje krawieczynę, modniarstwo, hafciarstwo, koronkarstwo i bielizniarstwo. Do szkoły mogą być zapisane dziewczęta po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej, o ile mają mniej klas, przyjęte być mogą do niższej szkoły zawodowej. W r. 1921 zapisanych było 178 dziewcząt, w r. 1922 — 279, a już w 1923 dziewcząt było 399. Ogromny procent zapisanych przypada na sieroty, bo aż 78. Tymczasem się to chciało pozbyć się jaknajprędzej z domu sierot przez opiekunów.

Wracamy do samej wystawy. Wystawa stanowi piękny dorobek pracy trzech lat. Ogólne wrażenie, nawet i na niefachowców robi wystawa bardzo dodatnio. Skromnie pozawieszane na ławkach okrytych kilmami sukienki, z artystycznym smakiem poustawiane kapelusze świadczą o poczęciu smaku i piękna. Piękne hafty i koronki, w różnych technikach wykonane, a wszystkie prześliczne, wzbudzają zachwyt. Są tu cudowne koronki do złudzenia przypominające brukselskie, są koronki o motywach ludowych — wszystko artystyczne o mroźnym wykończeniu.

Po tym dziale, idzie pracownia modniarska. Smak w ułożeniu eksponatów, wyzyskanie efektów zwierciadłanych wskazuje na doświadczenie fachowe.

Gdy w dziale hafciarsko-koronkarskim można się dopatrzeć łagodności i ciszy klasztornej (hafty klasztorne), w oddziale modniarskim życie tętni pełnym strumieniem. Moda, i szyk, smak i dokładność podają tu sobie ręce. Wyroby pracowni modniarskiej udowadniały szczególnie, czym może być modniarstwo w ręku kobiety, gdy ma ona dobre przygotowanie fachowe; fantazję i poczucie piękna.

Dział krawiecki, wykazuje, że już po roku można wyuczyć niejedną uczennicę uszyć sobie bluzki czy spodnice, lecz udowadniał i to na każdym kroku, że krawiectwo to sztuka, której się tak trudno nie zdobywa. Wprawdzie w drugim roku pojawiają się te same bluzki, spodnice i sukienki, lecz jak różne były one na wystawie od tych samych robót na I roku.

Trzeci rok krawieczyny okazuje znów znaczny krok naprzód. Pojawiają się poważne roboty krawieckie, płaszczyki i żakiety.

Dyrekcja szkoły przedstawia za pomocą bardzo ciekawych wykazów historię rozwoju szkoły. Informacje udzielone przez uprzedzonego dyrektora szkoły, rzecz charakterystyczna, inżyniera, wykazały, że szkoła w przeciągu trzech lat stanęła na wysokości swego zadania. W roku 1924/25 dyrekcja będzie musiała zwinąć oddziały równorzędne na oddziale handlowym, a nawet i na przemysłowym ze względu na przyrost naturalny klas, a także i z tego powodu, że dyrekcja zamierza zorganizować przy tej szkole naukę bielizniarstwa, co się dotychczas nie udawało z powodu braku kandydatek na ten dział.

Wszystko wskazuje, że szkoła znajduje się na drodze do zupełnego rozwoju i może wkrótce się zrownać z innymi szkołami żeńskimi nawet starszymi od siebie. Dla dyrekcji i nauczycielskiego grona mamy tylko słowa zachęty, oczekujemy z zainteresowaniem następnej wystawy, pewni, że sukces będzie jeszcze większy, jeszcze pełniejszy i dobrze zasłużony.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek 26 czerwca o g. 7.30 „Salome” (w gł. roli p. Zamorska).

Repertuar Teatru Małego:

Czwartek 26 czerwca o g. 7.30 „Jutro pogoda”.

Repertuar Teatru Nowości:

Czwartek 26 czerwca g. 7.30 „Dorina”.

Didur i Dygas w „Żydówce”. Sołotnie przedstawienie „Żydówki” będzie pewnego rodzaju rewelacją artystyczną, gdyż Elezara śpiewa Dygas, Kardynała Didur. Ponadto córka Elezara śpiewa p. Lipowska, Endoksję Rotowska. Taka obsada „Żydówki” nie znana jest na naszej scenie od szeregu lat. Dwa najświetniejsze nazwiska w Polsce śpiewaków tej miary co Didur i Dygas starczą za najlepszą reklamę. Prócz tego obsada partii kobiecych nowa i doskonała zapewniają temu przedstawieniu już z góry świetne powodzenie. Przedpremierę już się rozpoczęła. W poniedziałek znakomici artyści śpiewają w „Łosce”. Didur i Dygas wystąpią tylko dwa razy.

Ostatnie przedstawienia „Doriny”. Ponieważ Teatr Nowości przez szereg tygodni będzie zamknięty z powodu robót niwelacyjnych jakie rozpoczął Magistrat, miła i efektowna operetka „Dorina” zejdzie już niebawem z repertuaru.

Abonament na lipiec. W miesiącu lipcu z nowości pójdą w Teatrze Wielkim świetna operetka „Złoty kaktus”, Lehar, w Teatrze Małym farsa „Ona i mama”. W lipcu odbędą się w Teatrze Wielkim gościnne występy znakomitych artystek i artystów w dramacie i w operetce, na które abonament będzie ważny. Sprzedaż biletów abonamentowych rozpocznie się w sobotę 28 bm. od godz. 9 rano do 1 w południe w kasie Teatru Wielkiego (I piętro). Podobnie jak w zeszłych miesiącach ilość biletów abonamentowych będzie ograniczona. Ceny pozostają te same.

OGŁOSZENIA.

SPADKI.

A. XVI. 216/24/17. Nieznanych spadkobierców Jana Łazniaka, który w drodze do Krakowa utonął w Manchester 1. stycznia 1913 lub 1914, wzywa się do zgłoszenia się w przeciągu roku. Kuratorem ustanawia się Dra Sulimira.

Sąd powiatowy. 3908-3

A. VIII. 335/22. Edykt. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 27. czerwca 1922 w Sokalu, zmarł Grzegorz Lichohraj pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawiając dzieżciem zoną swoją Julię Lichohraj. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jana Lichohraja nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dzieżcami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. Jerzym Huss w Sokalu.

Sąd powiatowy. 3986

UPADŁOŚCI.

Sa 7/24/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Ackora właściciela składni towarów galanteryjnych we Lwowie, ul. 26 Kłewska 5. Komisarz ugodowy Dr Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego, w Lwowie. Zarządca ugodowy Dr Stanisław Askenazy adw. we Lwowie. Audjencia do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 9. lipca 1924 o godz. 11 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 5. lipca 1924.

Sąd okręgowy cywil. Oddział VII. Lwów dnia 13. czerwca 1924. 3970

Sa 15/24/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Bracia Laszczower dem hurtowni towarów korzennych i koleniatacy we Lwowie ul. Kazimierzowska 1. 10 wpisane w rejestrze handlowym pod firmą Bracia Laszczower we Lwowie. Komisarz ugodowy Dr Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego, w Lwowie. Zarządca ugodowy Dr Józef Atlas adwokat we Lwowie. Audjencia do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18. dnia 10. lipca 1924 o g. 11

przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 5. lipca 1924.

Sąd okręgowy cywil. Oddział VII. Lwów dnia 14. czerwca 1924. 3973

OGŁOSZENIA OBWIESZCZENIA

Cg. I. 69/24. Edykt. Strona powodowa Konstanty Sochar wniosła skargę przeciw stronie pozwanej miew. z miejsca pobytu Romanowi Syrota syn. Stefana o 150 dol. ameryk. do Lez. Cg. I. 69/24. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 28. maja 1924 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 25. Ponieważ nieobecność strony pozwanej jest nieznana ustanawia się P. Mironowicza adw. w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I. Tarnopol dnia 7. maja 1924. 3969

Prez. 2159/24. 18. 2. Obwieszczenie. Pan Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną kadencję sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Wadowicach, która rozpocznie się dnia 1. września 1924 przezwinięciem Trybunału Sąd przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Dra Karola Biegańskiego, zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Stefana Zapalowieza oraz sędziów Sądu okręgowego Romana Kuliczka, Józefa Miodońskiego, Stanisława Kuźniarowicza, Dra Michała Szybalskiego, Karola Hajdukiewicza i Dra Dionizego Erba.

Prezes Sądu okręgowego. Wadowice dnia 20. czerwca 1924 3982

UZNAWANIA ZA ZMARŁYCH.

T. IV. 69/23/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Rzepa z Lubczy wydalwszy się przed 37 laty do Ameryki, zaginął tamże bez wieści, nie dając o sobie wiadomości od lat około 30. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Wilhelmowi Maschlerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Jan Rzepa wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów dnia 23. marca 1924. 3807-3

T. IV. 77/23/5. Tadeusz Los, powołany do służby wojskowej 1914 na fron-

cie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej i tamże bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Schifferowi w Tarnowie obrońcy wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Tadeusza Losa wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. stycznia 1925, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów dnia 28. lutego 1924. 3805-3

T. IV. 12/24/4. Walenty Kwiatek z Jastrzabki starej powołany w czasie mobilizacji 1914 do 57 pp. biorąc udział w walkach na froncie rosyjskim 1916, tamże bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Bronisławowi Galeckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Walentego Kwiatka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów dnia 22. kwietnia 1924. 3809-3

T. IV. 131/23/3. Jakób Woźniak powołany w 1914 do służby wojskowej, został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie w czasie walk pod Lubliem w 1914 miał pośled. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Emilowi Winderowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jakóba Woźniaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. stycznia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów dnia 28. lutego 1924. 3806-3

T. IV. 93/23/7. Adam Tyrka z Poręby radnej biorąc udział w wojnie światowej jako legionista w listopadzie 1918 internowany przez władze wojskowe niemieckie w Łomży, skąd wychodząc na roboty rolne miał umrzeć we wsi Siemieni. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Bronisławowi Galeckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Adama Tyrkę wzywa się, aby przed niżej wy-

mienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5. stycznia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów dnia 1. maja 1924. 3808-3

T. IV. 132/23/3. Józef Hytek z Tarnowa, powołany 1914 do 57 pułku obrony królowej i na froncie rosyjskim w Karpatach 31. grudnia 1914 miał pośled. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Galeckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Hyteka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów dnia 5. marca 1924. 3804-3

T. IV. 91/23/4. Jeruchem Silber z Ropczy, powołany w czerwcu 1915 do służby przy 40 pułku piechoty został wysłany na front rosyjski, gdzie w czasie walk pod Luckiem 1916 bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Galeckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jeruchema Silbera wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. stycznia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów 16. lutego 1924. 3803-3

T. IV. 71/23/5. Franciszek Klusek z Lubczy wydalwszy się przed około 30 laty za zarobkiem do Ameryki, tamże nie dając żadnej o sobie wiadomości, bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Bronisławowi Galeckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Franciszka Kluska wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. lipca 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów 19. stycznia 1924. 3802-3

T. IV. 56/23/7. Józef Jedziniak z Gębiczyny powołany 1914 do 57 pułku piechoty, został w jakiś czas później wysłany na front włoski, gdzie dnia 24. października 1917 w walce około Tryestu poległ. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd

albo kuratora Dra Jonasza Schiffera
adwokata w Tarnowie aż do dnia 20.
stycznia 1925 o zaginionym. Po upły-
wie powyższego czasu kresu i po prze-
prowadzeniu i po podjęciu dowodów
będzie rozstrzygnięte o dowodzie za-
sady śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów 25. października 1923. 3798-3

T. 27/24/4. Łukasz Stebelski, urodzo-
ny 20. października 1886 w Krzywem,
powiat Skalat, powołany w czasie o-
gólnej mobilizacji do wojska austriac-
kiego do 35 pp. obrony krajowej do-
stał się z upadkiem Przemysła 1915 do
niewoli rosyjskiej i od roku 1916 brak
o nim wszelkich wiadomości. Wobec te-
go wdraża się na prośbę żony jego
Anny, postępowanie celem uznania za
zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wez-
wanie, aby udzielono Sadowi lub ku-
ratorowi p. dr. Parillemu adw. w Tar-
nopolu, którego równocześnie ustana-
wia się obrońcą wężła małżeńskiego,
wiadomości o zaginionym. Sąd tutej-
szy na ponowną prośbę po upływie 6 mie-
sięcy rozstrzygnie o wniosku. 3871

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 8. maja 1924.

T. 11/24/3. Stefan Kozłowski, urodzony
w Prusach 1881, jako jeńiec rzekomo
zmarł w 1918. Celem uznania go za
zmarłego, wzywa się, by do pół roku
od ogłoszenia udzielono wiadomości o
nim Sadowi. 3913

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7. maja 1924.

T. 32/24/5. Antoni Stymowicz, uro-
dzony we Lwowie 1870, od roku 1900
zaginął bez wieści. Celem uznania go
za zmarłego i rozwiązania małżeń-
stwa, wzywa się, by do pół roku od
ogłoszenia udzielono wiadomości o nim
Sadowi albo kuratorowi drowi Ro-
niskiemu, adwokatowi we Lwowie. 3917

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12. maja 1924.

T. 17/23/4. Edykt. Jan Bakalec, uro-
dzony 31. sierpnia 1897 w Ludwików-
ce, powiat Tarnopol, internowany
przez wojskowe władze polskie w gru-
dniu 1919 w więzieniu w Tarnopolu —
zachorował następnie na panujący ty-
fus, a odpłany następnie do szpitala e-
pidemicznego — miał tamże, wedle o-
powiadań sanitariuszy, umrzeć. Wob-
ec tego wydaje się ogólne wezwanie,
aby udzielono Sadowi lub kuratorowi
p. drowi Nussbaumowi adw. w Tar-
nopolu wiadomości o zaginionym. Sąd tu-
tejszy na ponowną prośbę po upływie
roku rozstrzygnie o wniosku. 3862

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 9. kwietnia 1924.

T. 157/22/4. Jakób Bodnar, urodzony
3. listopada 1884 w Isypowcach, powiat
Tarnopol, zabrany w listopadzie 1915
przez wojska austriackie do rowów
strzeleckich, zachorował w styczniu
1916 na tyfus, wskutek czego odstaw-
iony został do szpitala w Zborowie,
a stamtąd do Lwowa czy też do Stryja
i od tego czasu brak o nim jakichkol-
wiek wiadomości. Wobec tego wydaje
się ogólne wezwanie, aby udzielono
Sadowi lub kuratorowi p. drowi Jam-
polderowi, adwokatowi w Tarnopolu, któ-
rego równocześnie ustanawia się obro-
ńcą wężła małżeńskiego, wiadomości
o zaginionym. Sąd tutejszy na ponow-
ną prośbę po upływie roku rozstrzy-
gnie o wniosku. 3856

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 12. maja 1924.

T. 17/24/3. Edykt. Jan Kuczer, uro-
dzony 7. sierpnia 1879 r. w Wolicy, po-
wiat Skalat, powołany w czasie ogólnej
mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska
austriackiego do 15 pp., brał udział w
wojnie światowej, w przebiegu której
przepadł bez wieści, a wedle pogło-
sek został zabity. Wobec tego wydaje
się ogólne wezwanie, aby udzielono
Sadowi lub kuratorowi p. drowi Gerst-
manowi adw. w Tarnopolu, którego rów-
nocześnie ustanawia się obrońcą węż-
ła małżeńskiego, wiadomości o zagi-
nionym. Sąd tutejszy na ponowną pro-
śbę po upływie 6 miesięcy rozstrzy-
gnie o wniosku. 3569

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 11. kwietnia 1924.

T. 34/24/3. Teodor Mniuch, urodzo-
ny 16. kwietnia 1800 w Ostalcach, po-
wiat Tarnopol — powołany w czasie
ogólnej mobilizacji w roku 1914 do woj-

ska austriackiego, wrócił wkrótce do
domu, jednak w parę miesięcy później
zabrany został do niewoli rosyjskiej i
przebywał w gubernji Samarskiej. Od
roku 1915 brak o nim wszelkich wiado-
mości. Wobec tego wdraża się na pro-
śbę Jana Mniucha i Marii Knysz po-
stępowanie, celem uznania za zmarłe-
go. Wydaje się przeto ogólne wezwa-
nie, aby udzielono Sadowi lub kurato-
rowi adw. Csillikowi w Tarnopolu wiado-
mości o zaginionym. Sąd tutejszy na
ponowną prośbę po upływie 6 miesiąc-
cy rozstrzygnie o wniosku. 3873

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18. kwietnia 1924.

T. 14/24/3. Danylo Seń, urodzony 24.
grudnia 1877 i Anna Chomyk, zam.
Seń, urodzona 27. sierpnia 1886 w Su-
chowcach, powiat Zbaraż, wyemigro-
wali, a to Danylo Seń w roku 1907 do
Prus, a w trzy lata później jego żona
Anna Chomyk, zam. Seń, t. j. w roku
1910 również do Prus i od przeszło
12 lat brak o nich jakichkolwiek wiado-
mości. Wobec tego wdraża się na
prośbę Marii Chomyk postępowanie ce-
lem uznania za zmarłego. Wydaje się
przeto ogólne wezwanie, aby udzielono
Sadowi lub kuratorowi adw. Olejko-
wi w Tarnopolu wiadomości. Sąd tutej-
szy na ponowną prośbę po upływie ro-
ku rozstrzygnie o wniosku. 3868

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18. kwietnia 1924.

T. 1/24/1. Józef Holówka, urodzony
10. czerwca 1891 w Leżanówce, po-
wiat Skalat, jako żołnierz armji ukraiń-
skiej dostał się w lecie 1919 do nie-
woli polskiej i przebywał w obozie
jeńców w Brześciu litewskim, gdzie w
grudniu 1919 zachorował na chorobę
zakaźną i od tego czasu brak o nim
wiadomości. Wobec tego wdraża się
na prośbę Anny Sokolskiej postępowanie
celem uznania za zmarłego. Wydaje
się przeto ogólne wezwanie, aby udzie-
lono Sadowi lub kuratorowi adw. Mi-
ronowiczowi w Tarnopolu wiadomości
o zaginionym. Sąd tutejszy na ponow-
ną prośbę po upływie roku rozstrzygnie
o wniosku. 3865

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18. kwietnia 1924.

T. 188/23/4. Semko Bajda, urodzony
4. czerwca 1887 w Supranówce, powiat
Skalat, powołany w czasie ogólnej mo-
bilizacji do wojska austriackiego do 15
pp. i jako żołnierz brał udział w woj-
nie światowej, a w roku 1918 na fron-
cie włoskim. Od tego czasu brak o nim
wszelkich wiadomości. Wobec tego
wdraża się na prośbę żony jego Anny
postępowanie, celem uznania za zmar-
łego. Wydaje się przeto ogólne wezwa-
nie, aby udzielono Sadowi lub kurato-
rowi adw. Csillikowi w Tarnopolu, któ-

••• Równocześnie ustanawia się obro-
ńcą wężła małżeńskiego, wiadomości o
zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną
prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzy-
gnie o wniosku. 3864

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18. kwietnia 1924.

T. 17/23/3. Klemens Wargaczuk, u-
rodzony 7. grudnia 1884 w Hleszowie
powiat Trembowla, powołany w czasie
ogólnej mobilizacji do wojska austriac-
kiego do 35 p. obrony krajowej i jako
żołnierz brał udział w wojnie świato-
wej, a ostatnią w październiku i listo-
padzie 1914 w walkach pod Przemy-
slem. Od tego czasu brak o nim wszel-
kich wiadomości. Wobec tego wdraża
się na prośbę żony jego Ewy Warg-
czuk postępowanie celem uznania za
zmarłego. Wydaje się przeto ogólne
wezwanie, aby udzielono Sadowi lub
kuratorowi Dr. Parnassowi adw. w
Tarnopolu, którego równocześnie usta-
nawia się obrońcą wężła małżeńskiego,
wiadomości o powyżej wymienionym.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po
upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wni-
sku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 1. czerwca 1923. 3857

KURATELE.

P. 196/23/6. Ogłoszenie pozbawienia
własności. Uchwałą Sądu powia-
towego w Dąbrowie z 17. grudnia 1923.
L. cz. L. 12/23/4 pozbawiono całkowi-
cie własności Izidora Izraelowic-
za, zamieszkałego poprzednio w Szezu-
cinie, a to z powodu choroby umysł-
owej. Kuratorem ustanowiono Jakóba
Izraelowicza w Szczucinie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 14. maja 1924. 3900-3

P. 65/09. Uchyła się kuratęle roz-
ciągnięta uchwała z dnia 22. maja 1909.
P. 65/09 nad Wojciechem Osiką z Ma-
tyśówki.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 9. września 1923. 3925

FIRMY.

Firm. 540. Rg. C. VI. 215. Wykreś-
nie z rejestru f. j. l. firmy spółkowej. Z
rejestru wykreślono dnia 7. maja 1924
z powodu zwinienia oddziału. Siedziba
firmy: Zakładu głównego Kraków. Filii
Lwów. Brzmienie firmy: Dr. Z. Dąko-
wski, Spółka z cgran. odpow. filja we
Lwowie.

Sąd okręgowy i handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28. kwietnia 1924. 2929

Firm. 1425 Rg. C. VII. 221. W is-
tnej spółkowej. Do rejestru wpisano
dni 27. września 1923. Siedziba firmy:
Lwów, pl. Krakowski 9. Brzmienie firmy

Ekspert produktów naftowych Ska-
g. odr. we Lwowie. Przedmiot przed-
sięwzięcia: kupno produktów naftowych
o l. m. ich wywozu za granicę i hand-
lowi. Czas trwania: 3 lata. Stosunki prawne spółki:
Spółka opiera się na kontrakcie udział-
nym we formie aktu notarialnego z daty
Lwów 7. listopada 1920 l. rep. 8885
zmienionym uchwałami walnych zgro-
madzeń z daty Lwów 16. stycznia 1921
l. rep. 10089 z daty Lwów 30. czerwca
1923 l. rep. 25513. Kapitał zakładowy
spółki wynosi 50.000 Mk. pełno wpła-
cony. Urząd składa się z 1 zawiadowcy.
Członkiem zarządu obrano Warkusa Ob-
r. l. a p. z myśłowca w Drohobyczu ul.
G. un. l. d. k. f. m. y. nasępuje
w ten sposób, że pod wypisaniem, wy-
drukowaniem lub pieczęcią wyciągnięciem
b. z. m. n. m. f. m. y. u. m. e. s. i. o. j. p. o. d. p. i. s.
za zawiadowcą.

Sąd okręgowy i handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12. września 1923. 3956

Firm. 471 Rg. C. VIII. 8. Wpis firmy
spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 1.
maja 1924. Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Józef Stoński i Ska.
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
Przedmiot przedsięwzięcia: prowadzenie
na własny lub cudzy rachunek handlu
wszelkiego rodzaju materjami i wyro-
bami drzewnym, drzewem opałowym,
oraz materiałami budowlanymi, b) wy-
tworzenie wsi. kiego iedza u materia-
łów drzewnych i drzewa opałowego, w-
własnych lub cudzych zakładach przem-
ysłowych i fabrykach, c) kupno i sprze-
daz na własny lub cudzy rachunek li-
sów i drzewostanów, tudzież ich eks-
ploatacja, d) urządzenie i prowadzenie ma-
gazyńów i składów wszelkiego rodzaju
materiałów drzewnych, drzewa opałowe-
go, tudzież materiałów budowlanych.
Czas trwania nieograniczony. Stosunki
prawne: Spółka opiera się na kontrakcie
udziałowym we formie aktu notarialnego
z d. Lwów 29. marca 1924 l. rep. 913.
Kapitał zakładowy wynosi 500.000 Mk.
i jest pełno wpłacony. Zarząd skła-
da się z 3 zawiadowców. Zawiadowcami
ustanowieni: Mikołaj Krasucki, Stefan
Baczewski i Józef Stoński. Podpis firm-
y nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem
firmy napisaniem lub wydrukowaniem lub
wybitiem umiesci swój własny i znany pod-
pis jeden zawiadowca.

Sąd okręgowy i handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17. maja 1924. 3939

UNIEWAŻNIA się skradziony dyplom
wydany przez lwowską Akademię
Medycyny Wet. w r. 1900 na nazwi-
sko K. Heilpern. 3974

MOZES WEISMANN ze Lwowa unie-
ważnia swoją kartę tożsamości,
zgubioną 14. czerwca 1924 we Lwo-
wie. 3971

Rk. ZYSKÓW i STRAT

•ARMA• Fabryka broni i maszyn Spółka Akcyjna we Lwowie, plac Bema 3, z dniem 31 grudnia 1923 r.

STRATY.		ZYSKI.	
Rk. Prowizji i Odsetek	169,384.393.78	Rk. Produkcji warsztatów •A•	4.374.367.288.44
„ Ruchu	547,401.100.8	„ „ „ •B•	4.593.264.667.82
„ Wydatków handl. (wg wykazu)	13.502.0 2.252.47	„ Towarów	9.028.522.623.86
Amortyzacja:		„ „ komisowych	982.696.407
z r. Nieruchom. 5%, 233,327.133.56			18.978.850.987.12
„ „ Inwentarza 10% 731,845.876.70	965,173.010.26	Czysty zysk za r. 1923	3.794.880.230.43
	Mp. 15.183.970.756.69	Mkp.	15.183.970.756.69

BILANS

•ARMA• Fabryka broni i maszyn Spółka Akcyjna we Lwowie, plac Bema 3, z dniem 31 grudnia 1923 r.

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
Rk. Kasy	2.349.698.704.85	Rk. Kapitału Zakładowego	600.000.000 —
„ Inwentarza	6.586.617.000 —	„ „ Rezerwowego	1.944.744.045 —
„ Magazynu (materiały)	3.900.137.924.37	„ Bież. debet. w P. Bku Kraj.	535.000.000 —
„ Sklepu	14.187.281.611.10	„ Interesentów (Wierzyciele)	45.919.268.144.60
„ Sum przechodnich	682.418.870 —	„ Zysków i Strat	
„ Sum do wyliczenia	7.649.493.817 —	1922 r.	44.054.488.29
„ Interesentów (Dłużnicy)	4.242.120.576 —	1923 r.	3.794.880.230.43
„ Nieruchomości	4.433.300.000 —		3.838.934.718.72
„ Banków: P.K.O. 2,147.475 —			
„ Bank Kraj. 8.606.659.500 —	8.508.806.975 —		
„ Towarów	198.171.430 —		
	Bilans Mkp. 52.837.946.908.32		Bilans Mkp. 52.837.946.908.32

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki w dniu 31. maja 1924 r. uchwaliło wypłacić dywidendy i superdywidendy za rok 1923 od akcji I. em. po 35.000 — Mp. i od akcji em. II. po 17.500 — Mp. w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należyte nie przyjmuje się — Rekopiesów Redakcja i Administracja niezwracają. — Konto P. K. O. 141.590.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Klebuszewicza.